BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr. 381. Wilno, dn. 4 lutego 1931 r.

T r e ś ć n u m e r u:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

---ooo0ooo---

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Žinios" o stosunkach litewsko-estońskich.
~~"Lietuvos Žinios" o stosunku Litwy do ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.~~

"Lietuvos Žinios"Nr.25 z dn.31.I.1931 r. Art.p.t."Stosunki Litwy z Estonją". Streszczenie:
"Lietuvos Žinios"Nr.25 z dn.31.I.1931 r. Art.p.t."Ostatnia sesja Rady Ligi

Litwa w polityce zagranicznej skłania się ku przyjaźni z państwami nadbałtyckiemi. Jednakże, poczynając od 1927 r., stosunki z państwami nadbałtyckiemi zostały wytrącone z normalnych torów. W Estonji i Finlandji, gdzie Litwa szczególnie wiele znajdowała serdeczności, szczerości i uznania, zniesiono nawet przedstawicielstwa. Dla stronników przyjaźni państw nadbałtyckich unicestwienie tak pięknie zapowiadających się stosunków pomiędzy niemi szczególnie jest bolesne, gdyż właśnie państwa nadbałtyckie zrozumiały wspólnotę swych interesów, zarówno obecnych, jak i przyszłych.

Były na Litwie jednostki, które krzywo patrzały na Estonję, gdzie akcentowano polonofilstwo. Estończykom zarzucają niektórzy Litwini nieuwzględnianie szczególnej sytuacji Litwy w jej zatargu z Polską. Zapomina się jednak o tej szczególnej pozycji, w jakiej znajduje się Estonja. O ile wskutek objektywnych okoliczności,zmuszona jest ona szukać poparcia wśród państw silniejszych, chociażby nawet dalszych, nie należy się gniewać, zwłaszcza, że sąsiedzi bliżsi zachowują się biernie. Należy wzajemnie się lepiej zrozumieć.

W ostatnich czasach zajęto się jednak z unormowaniem stosunków również z Estonją i przed samą sesją genewską podpisano tymczasowy traktat handlowy. Fakt ten niewątpliwie uznać należy za poważny krok ku zbliżeniu litewsko-estońskiemu.

Chodzi tu bowiem nietylko o to, że wymieniony traktat położył kres wojnie celnej, lecz także o to, że Estonja, która oddawna dąży do stałego traktatu handlowego z Litwą, podpisała w ważnej dla Litwy chwili traktat tymczasowy, co jest krokiem politycznym o dużem znaczeniu, wykazującym dobrą wolę Estonji i prawdziwą chęć przyjaźni z Litwą.

Tę dobrą wolę i wyraźną chęć przyjaźni z Litwą okazała również Estonja przez usta swego premjera Lattika, który udzielił wywiadu przedstawicielowi Elty.

Stronnikom związku państw nadbałtyckich miło jest skonstatować powyższe fakty. Miło jest słyszeć o powstawaniu Towarzystwa litewsko-estońskiego i pragnie się wierzyć, że tymczasowy traktat handlowy zostanie wkrótce zamieniony na traktat stały, a jednocześnie zniesiona będzie granica paszportowa i wizowa, jak to już miało miejsce pomiędzy Estonją a Łotwą.

Ubolewać należy, że ~~txtkz~~ pojedyncze osoby, nader krótkowzroczne i nierozumiejące się na sprawach wielkiej polityki, ~~x~~ swe ciasne poglądy uogólniają, wywołując tarcia w łonie narodu. Takie objawy nie powinnyby mieć miejsca.

Sądzić należy, że stosunki litewsko-estońskie mogą być oparte na tych samych zasadach, co stosunki estońsko-łotewskie.

"Lietuvos Aidas" o Instytucie Badań Europy Wschodniej w Wilnie.

"Lietuvos Aidas" /Nr.24/ zamieszcza przedruk z łotewskiej "Pedeja Bridi", na której łamach "były emigrant" Ambrozewiczius zamieszcza artykuł o Instytucie Badań Europy Wschodniej w Wilnie. Ambrozewicz pisze, że na wiosnę 1929 r. zaczęły kursować pogłoski, jakoby rząd polski zamierzał podjąć wielką akcję oddziaływania na mniejszości narodowe przy pomocy środków "kulturalnych". W prasie polskiej ukazał się cały szereg artykułów, które wykazywały potrzebę przygotowywania kadrów urzędniczych, któreby mogły pełnić obowiązki "kulturtregerów" polskich" na okupowanych przez Polaków ziemiach i w państwach nadbałtyckich. Urzędnicy ci mieli się zapoznać nietylko z teraźniejszością, lecz i z przeszłością mniejszości narodowych. Zamierzano również przygotować

kadry urzędników, którzyby się doskonale orjentowali w sprawach państw nadbałtyckich.

W prasie wileńskiej ukazała się nagle wiadomość, że powstaje wyższa szkoła pod nazwą "Instytutu Naukowego do Badań Europy Wschodniej". Rozkazano wstąpić do tego instytutu wyższym urzędnikom województwa. Taki sam rozkaz otrzymał również Ambrozewicz. Do wygłaszania odczytów powołano również, poza profesorami uniwersytetu wileń - skiego, także różnych profesorów z zagranicy. Dyrekcja wszelkiemi siłami starała się przyciągnąć również profesorów z zagranicy, lecz otrzymała odpowiedź odmowną. Obowiązki dyrektora uczelni objął członek sejmu, prezes centralnego komitetu partji rządzącej, Jędrzejewicz. Poza wykładami politycznemi, wprowadzono również wykłady ekonomiczne, etnograficzne, a zwłaszcza naukę języków słowiańskich i nadbałtyckich. W Instytucie wykładane są języki: litewski, łotewski, estoński, rosyjski, białoruski i ukraiński, a w przyszłości również i język fiński. Obecnie do Instytutu uczęszcza 250 osób.

Po ukończeniu roku szkolnego, zorganizowano na rozkaz ministerstwa spraw zagranicznych wycieczkę reprezentacyjną do Łotwy i Estonji. Środki na tę wycieczkę dało ministerstwo spraw zagranicznych, które jednocześnie rozkazało swym przedstawicielstwom zagra - nicznym zgotować uroczyste przyjęcie wycieczce. Wycieczka trwała 14 dni. Starano się w prasie estońskiej i łotewskiej wycieczkę tę jaknajlepiej rozreklamować. W Estonji spodziewała się wycieczka spotkać z serdecznem i uroczystem przyjęciem ze strony rządu, lecz Es - tończycy przyjęli wycieczkę bardzo chłodno.

Ambrozewiczius zauważa wreszcie, że w Instytucie wygłaszane są odczyty na temat ustroju politycznego państw wschodnich, przyczem odczyty o Litwie są bardzo stronnicze. Historyczne fakty przekręcane są na korzyść Polski w ten sposób, że na seminarjach sami słuchacze Polacy ostro na ten temat z profesorami dyskutują, gdyż zniekształcanie aktów historycznych i oficjalnych jest zbyt jaskrawe.

/Przypisek Redakcji Biuletynu Kowieńskiego: Zaznaczyć należy, że Ambrozewiczius nie był żadnym emigrantem politycznym, a tylko zwyczajnym kryminalistą, którego obecnie polskie władze śledcze poszukują/.-

"Lietuvos Aidas" o sukcesach Litwy w Genewie./"Lietuvos Aidas"Nr.24/. Za duży sukces Litwy w sprawie skargi kłajpedzkiej w Genewie uważać należy obronę stanowiska delegacji litewskiej, która nie mogła się zgodzić z wnioskiem sprawozdawcy przekazania zatargu do sądu międzynarodowego w myśl art.17 konwencji kłajpedzkiej, który przewiduje, że w ten sposób należy zatargi likwidować w wypadku, gdyby rząd litewski miał sprawę z państwami Ententy, co w rzeczywistości przecież nie ma miejsca. Drugim sukcesem delegacji litewskiej w Genewie jest odrzucenie przez d-ra Zauniusa wniosku sprawozdawcy w sprawie wyznaczenia eksperta w zatargu między litewskim rządem centralnym a autonomicznemi czynnikami Kłajpedy w sprawie rozrachunków finansowych.-

Kronika wewnętrzna.

Ukaranie redaktora "Rytasa". Z rozporządzenia komendanta Kowna, redaktor "Rytasa" p.Perulis został ukarany grzywną w wysokości 500 lt. lub więzieniem na przeciąg jednego miesiąca.-

Areszty wśród komunistów. Dnia 31-go stycznia funkcjonarjusze policji kryminalnej dokonali aresztów i rewizji wśród komunistów w Marjampolu, Wyłkowyszkach, Prenach i Władysławowie. Aresztowano zgórą 10 osób, u których ujawniono proklamacje, a nawet sfałszowane dokumenty. Policja w związku z tem ustaliła, iż w ostatnich czasach centrala komunistyczna organizuje jaczejki na prowincji.-

Nowe pismo litewskie. Grupa narodowców i ludowców przystępuje do wydawania nowego pisma tygodniowego "Waga". Pismo będzie miało kierunek postępowy i bezpartyjny. Pismo zwróci szczególną uwagę na sprawy zatargu duchowieństwa z rządem.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Aidas" o kulturalnych zadaniach litewskich i budżecie.

"Lietuvos Aidas"Nr.22.Art.p.t."Nasze zadania kulturalne i nasz budżet". Streszczenie:

Budżet jest stosunkowo łatwo układać w krajach bogatych. Litwa do nich niestety nie należy. Gleba litewska nieodznacza się szczególną urodzajnością i wymaga wiele zabiegów. Lasy litewskie, przerzedzone przez wielką wojnę, nie stanowią zasobów niewyczerpanych. W związku z tem, ułożenie budżetu należy na Litwie do zadań nader trudnych. Litwa nie może zdobyć się na wielkie rezerwy pieniężne, a powinna kapitalizować swe oszczędności w postaci pracy kulturalnej, nauki i sztuki. Tego nie odbiorą Litwie żadne kryzysy ekonomiczne, ani drapieżni sąsiedzi. To też na sprawy oświaty i kultury przeznaczać należy zawsze odpowiednie środki. Takiego też poglądu trzyma się litewskie ministerstwo finansów, projektujące udzielić w 1931 r. kredytów ministerstwu oświaty w wysokości 41.332.030 lt. Jest to pozycja wydatków zwyczajnych, bez uwzględnienia nadzwyczajnych. Wogóle stwierdzić należy, że od 1927 r. wydatki ministerstwa oświaty stale wzrastają: 1927 r. - 31.695.691,44 lt., 1928 r. - 34652800,7 litów, 1929 r. - 37.593.139 lt., 1930 r. - 44.732.388 lt.-

"Lietuvos Aidas" krytykuje prasę litewską. "Lietuvos Aidas" /Nr.24/ stwierdza, że opozycyjna prasa litewska częstokroć fałszuje informacje, wprowadzając w błąd społeczeństwo. Pozatem, niektóre organy prasy opozycyjnej oczerniają Litwę zagranicą, nadsyłając tam tendencyjne korespondencje. W związku z tem, ubolewa "Lietuvos Aidas" nad zanikiem sumienia obywatelskiego wśród prasy litewskiej.-

Polemika "Lietuvos Aidasa" z "Rytasem". "Lietuvos Aidas", polemizując z opozycją krikszczioniów, rozwijaną w znacznej mierze na łamach "Rytasa", zarzuca krikszczionion stosowanie metod Pleczkajtisa, gdyż "Rytas" stale informuje o rzekomych prześladowaniach katolików na Litwie, przez co oczernia własny kraj w oczach zagranicy. "Lietuvos Aidas" ostro potępia taką politykę, nazywając ją polityką bezsilnych bankrutów.-

Sprawa przekręcenia wywiadu prasowego Zauniusa. Po ostatnim wywiadzie, udzielonym prasie przez ministra Zauniusa, wynikło nieporozumienie. "Lietuvos Aidas" w jednym z ostatnich numerów poświęca tej sprawie artykuł wstępny, gdzie między innemi znajdujemy następujące uwagi: "Prasa jest czynnikiem niezbędnym do życia nowoczesnego państwa, gdyż stanowi ona łącznik między rządem a społeczeństwem, który o zamiarach rządu informuje. To też niezmiernie ważnem jest, by informacje, udzielane prasie, podawane były przez nią ogółowi w formie objektywnej i ściślezgodnej z otrzymanemi wiadomościami. W przeciwnym razie powstają fałszywe informacje, nieraz bardzo szkodliwe. Że niektóre nasze pisma stale uprawiają falsyfikację, jest faktem niezaprzeczalnym; czy się to dzieje mimowoli, czy rozmyślnie - orzec trudno, lecz postaci rzeczy to kwestja nie zmienia. Ostatni wywiad prasowy z min.Zauniusem podany został przez każdy niemal dziennik inaczej. Przyczyną powstających w ten sposób fałszów jest wysyłanie przez redakcję na wywiad niedoświadczonych, początkujących dziennikarzy, nieobeznanych z zagadnieniami politycznemi." Oprócz artykułu wstępnego, "Lietuvos Aidas" zamieszcza notatkę, w której między innemi pisze: "Dowiadujemy się o istniejącym zamiarze dopuszczania na wywiady prasowe jedynie naczelnych redaktorów pism lub dziennikarzy, znanych z poważnego traktowania zagadnień, którzy nie wykazują złej woli w przekręcaniu wiadomości, otrzymanych od przedstawiciela rządu.".-

B7